

WIEŚCI PĘPOWA

PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

Nr 42

Rok: VI

11 października 1996

Cena: 1 zł (10000 st. zł)

Wybory do Izb Rolniczych

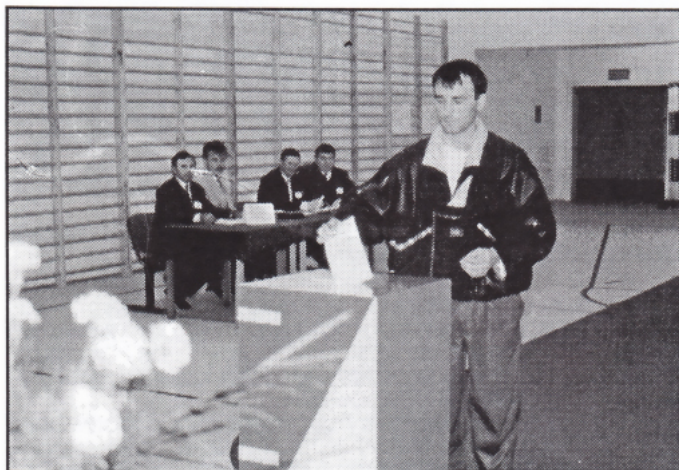
"Ustawa z dnia 14 grudnia 1995 r. o Izbach Rolniczych stworzyła środowiskom rolniczym możliwość organizowania się na zasadach w pełni demokratycznych...

Nadrzędnym zadaniem Izby Rolniczej jest podnoszenie rangi zawodu rolnika oraz dbałość o postęp w warunkach życia i pracy".

Tak we wstępie broszury ODR w Lesznie napisano o Izbach.

W Pępowie wybory odbyły się w ostatnim terminie, tzn. w niedzielę, 29 września br. Z naszej gminy wybierano 2 rolników i tylu było kandydatów — Eugeniusz NOWACKI i Edward PATAŁAS. Wymagane — w skali województwa — minimum frekwencji w wyborach, aby były one ważne to 20%. Stwierdzona przez Komisję frekwencja w Pępowie wyniosła około 25%.

Tak więc mamy dwóch delegatów do Walnego Zgromadzenia leszczyńskiej Izby Rolniczej. Życzymy im, aby mocno dbali o naszych rolników, skutecznie ich reprezentowali, a do tego mieli jeszcze satysfakcję z wykonywania powierzonych im — przez społeczność rolników naszej gminy — obowiązków.



Przy urnie Eugeniusz Nowacki

W numerze:

- ☐ Wybory do Izb Rolniczych
- ☐ Z prac Rady Gminy
- ☐ Zmiany w BS
- ☐ Jubileusz GS
- ☐ Zaginione osady
- ☐ Echo Szkoły

50 lat Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Pępowie

Taki okres funkcjonowania spółdzielni skłania do refleksji, budzi różne skojarzenia i stanowi także doskonałą okazję do organizowania różnego rodzaju uroczystości. Wielu mieszkańców było i jest związanych z GS-em, wielu z nich przepracowało swoje całe pracownicze życie.



Okolicznościowa wystawa zdjęć i archiwalnych dokumentów wzbudzała zainteresowanie

50 lat GS "SCh" w Pępowie

Niezwykle są już dziś fotografie dokumentujące działalność, które miałem okazję oglądać, będąc u prezesa Kazimierza ZAREMBY. Dowiedziałem się też o wielu nieznanych mi szczegółach, poznałem pewien fragment bardzo bliskiej mi historii.

Pierwsze zebranie organizacyjne odbyło się 6 stycznia 1946 r. W skład pierwszej rady nadzorczej, wybranej na tym zebraniu weszli: Marcin TURBANSKI — przewodniczący, Wojciech TORZ, Antoni CZWOJDRAK, Jan RYBA, Władysław KLEPACKI, Stanisław BAK, Ignacy LEWANDOWSKI, Jan KUBAS, Andrzej JARUS. Członkami Zarządu zostali: Kazimierz SZAJEK, Marcei WAWRZYŃIAK, Antoni RUPOCIŃSKI, Józef FRĄCKOWIAK i Stanisław RATAJCZAK.

Statut Spółdzielni zarejestrowany został w Sądzie Powiatowym w Lesznie w dniu 29 maja 1946 r. Wielu pępowskich działaczy podpisało się pod nim. Żeby wspomnienia jeszcze nieco bardziej "obudzić", wymienię nazwiska wszystkich: Jan RYBAKOWSKI z Ludwinowa, Stanisław WOJCIECHOWSKI z Pępowa, Ignacy LEWANDOWSKI z Gębic, Stanisław RATAJCZAK z Ludwinowa, Stanisław BRÜDER z Magdalenek, Władysław WACHOWIAK z Kościuszkowa, Jan KLUPS z Pępowa, Jan ZAREMBA z Pępowa, Stanisław KACZMAREK z Kościuszkowa, Stanisław KOWALEWSKI z Pępowa, Stanisław CICHOWŁAS z Siedlca, Józef WĄSICINSKI z Babkowiec, Jan GRZEŚKOWIAK z Siedlca, Franciszek SWORA z Siedlca, Leon MARKOWSKI z Babkowiec, Walenty ZAREMBA z Siedlca, Jan RYBA z Krzekotowic.

Oprócz wyżej wymienionych przypomnę jeszcze kilka nazwisk "geesowskich" działaczy z tego okresu: Franciszek KORDEK, Teodor WOJTYNIAK, Jan MIKOŁAJCZYK, Paweł KACZOROWSKI, Jan KOŁODZIEJCZAK, Ignacy GRZESIAK, Kazimierz GORSKI, Franciszek SIAMA, Jan MARCINIAK, Stanisław TURBANSKI i Roman FILIPOWSKI.

"Po dokonaniu czynności związanych z rejestracją spółdzielni powzięto decyzję o wyjściu ze stanu przygotowanego do prowadzenia działalności nakreślonej w statucie. W związku z tym powierzono całość spraw związanych z przyszłym funkcjonowaniem Spółdzielni Leonowi ZJEZDZAŁCE. Rozpoczęto działalność mimo braku środków finansowych. Na pomieszczenie i założenie pierwszego sklepu wytypowano lokal u Franciszka WALEŃSKIEGO w Pępowie. Lokal ten był mały, ale na początek



Władysław Klepacki podczas wręczania odznaczenia

musiał wystarczyć. Jako sklepową przyjęto Stefanę SZAJEK. Działalność handlową rozpoczęto we wrześniu 1946 r. Towar zakupiono z pieniędzy rolników wpłaconych do GS na udziały, następnie już z kredytów częściowo otrzymanych z banku. Niewiele było tego kredytu. Z tego powodu kierownik L. Zjeżdżałka często 2 razy dziennie jeździł rowerem po zakup towarów, takich jak: papierosy i inne drobniejsze artykuły.

W tym okresie — naprawdę trudnym — kiedy trzeba było dużo towaru (aby spółdzielnia nie upadła). Członek Rady Nadzorczej, Antoni CZWOJDRAK z Siedlca, sprzedał krowę i pożyczył spółdzielni pieniądze. Tak samo postąpili: Jan KUBAS z Kościuszkowa i Władysław KLEPACKI z Czeluścina.

W tym początkowym okresie było tym trudniej, że w całej gminie Pępowa były sklepy, piekarnie i masarnie, należące do prywatnej inicjatywy. W samym Pępowie



Prezes Kazimierz Zaremba otrzymuje gratulacje z rąk dyrektora pępowskiej Stadniny Koni Marka Prauzińskiego

były trzy prywatne sklepy spożywcze, dwie piekarnie, masarnia, restauracja Heinscha, skup zboża i ziemniaków oraz węgiel i nawozy Andrzeja KNUŁY..."

Tyle z materiałów archiwalnych udostępnionych mi przez prezesa Zarembę.

O wiele więcej o historii i teraźniejszości GS można było się dowiedzieć, będąc na uroczystości, którą odbyła się 22.09. br. w CS-K w Pępowie. Na uroczystość przybyli pracownicy spółdzielni, a także emerytowani już pracownicy i poprzedni prezesi.

Prezes Zaremba wygłosił dość obszernie przemówienie, które było odniesieniem do wszystkich wątków funkcjonowania GS.

Po referacie było krótkie wspomnienie z taśmy magnetofonowej, zarejestrowanej w trakcie 20-lecia pępowskiej spółdzielni — teżka w oku niektórym osobom się zakreśliła.

Wielu pracowników otrzymało odznaczenia i dyplomy, ale niewątpliwym bohaterem imprezy był Władysław KLEPACKI — jedyny żyjący spośród najstarszych pracowników spółdzielni. Pan Władysław — jak stwierdził — nie spodziewał się, że tyle uwagi organizatorzy właśnie jemu poświęcą. W momencie, kiedy Mieczysław KUBAS — były prezes — wręczał Klepackiemu zegarek z wygrawerowaną datą uroczystości, trudno było nie zauważyć wzruszenia na twarzy człowieka, któremu GS w Pępowie może zawdzięczać — w dużej mierze — swoje funkcjonowanie.



Emerytowane pracownice Spółdzielni miały doskonałą okazję do wspomnień

Następnie były życzenia i gratulacje pępowskich zakładów pracy, występ kabaretu amatorskiego z Bukówca, a na koniec bardzo wystawny poczęstunek dla wszystkich obecnych na uroczystości. "Do kotleta" grał Zespół Muzyki Ludowej z Pępowa.

Wielu sukcesów w pracy spółdzielni, dopracowania się metodyką nowej rzeczywistości (szczególnie ekonomicznej) oraz trwałego wpisania w krajobraz gminy Pępowa życzy Zarządowi i wszystkim spółdzielcom redakcja "WP". (Jaś)

JAK PO ŻNIWACH?

Stadnina Koni Pępowa

Sredni plon wymienionych zbóż to 40q/ha; w tym pszenica — 40q, jęczmień — 15q, owies — 35q.

Niedobór w porównaniu do ubiegłego roku, kiedy zbiory były na przyzwoitym poziomie wynosi 650 ton. Przy dużej tegorocznej wilgotności jakość zboża też nie jest najwyższa.

Rzepak, który w tym roku mógł dać plon na wysokim poziomie, bo około 25q dał ich tylko 10, czego główną przyczyną był grad.

Wszystko to wpłynie na funkcjonowanie firmy.

Rolnicy indywidualni

Rolnicy indywidualni z samych tylko żniw ponieśli straty powstałe w wyniku gradobicia, które wynoszą 4 mld zł.

W 1996 r. w gminie Pępowa zbożami obsianych było około 2850 ha gruntów ornych.

Srednia wydajność zbóż z 1 ha wyniosła ok. 40 q/ha, co stanowi ok. 89% wydajności z poprzednich lat. Spadek wydajności spowodowany był przez niesprzyjające warunki klimatyczne w okresie wegetacji oraz przez gradobicie, które miało miejsce w dniu 24.07.96 i dotknęło ok. 70% gospodarstw.

Poszczególne zboża plonowały następująco (średnia dla gminy):

• pszenica ozima	38q/ha,
• pszenica jara	41q/ha,
• żyto	36q/ha,
• jęczmień ozimy	38q/ha,
• jęczmień jary	40q/ha,
• owies	39q/ha,
• pszenżyto ozime	41q/ha,
• mieszanki zbożowe	41q/ha.

WESOŁE AUTOBUSY

Wesołe dlatego, że woziły i wozić będą nadal nasze dzieci do szkoły. Zachodzi tu jednak mała zmiana polegająca na tym, że ktoś inny będzie właścicielem autobusów.

Trzy autobusy, jakie posiadał Urząd Gminy zakupuje firma KG z Jutrosina, która podobne usługi wykonuje w Kobylinie i Jutrosinie.

Autobusy wycenione zostały wg wartości rynkowej na łączną kwotę 400 mln starych złotych, które firma KG zapłaci na przestrzeni około roku, w postaci obniżonej o 50% zapłaty za wykonaną usługę.

Trzeba nam wiedzieć, że pojazdy te nie są w najlepszym stanie i remonty ich nie będą tanie. Poza tym firma KG zaoferowała korzystną cenę. Biorąc wszystko to i jeszcze brak bazy remontowej w gminie mamy raczej same korzyści.

Dowóz dzieci jest przedsięwzięciem dość kosztownym, które pochłania dużą część budżetu gminy. Pieniądze te mogą być przeznaczone na takie cele, których realizacja może podwajać te środki z pożytkiem dla wszystkich. Może to dotyczyć np. dróg. Do tego miejsca byłoby OK, gdyby nie to, że "na mieście" mówi się o kosztach, jakie mają ponieść rodzice dowożonych dzieci. Słyszałem nawet o kwocie 30 zł. Wszystkim łatwowiernym doradzam wpłacenie tych pieniędzy — najlepiej na moje prywatne konto, a pozostałych uspokajam, bo nic takiego się nie zdarzy.

Kierowca

Niebezpieczne skrzyżowanie

W dniu 29.09.96 r. o godz. 15.45 na skrzyżowaniu dróg z Pępowa w kierunku dworca PKP i drogi wiodącej z Krzekotowic do Magdalenek, samochód marki FSO 1500 — mieszkańca Wolsztyna — wymusił pierwszeństwo przejazdu na kierującym samochodem marki Polonez mieszkańcu Topólki. W wyniku obrażeń 3 osoby (pasażerowie poloneza) zostały przewiezione do szpitala. Dzień później jedna osoba zmarła.



Skrzyżowanie, o którym mowa nie należy do najbezpieczniejszych i dlatego apelujemy do wszystkich kierowców i pieszych o szczególną ostrożność w tym miejscu.

BIURO RACHUNKOWO- -DORADCZE

inż. Henryk Mikołajczak

63-830 Pępowa

ul. J. Dalekiego

poleca usługi w zakresie:

- prowadzenia ksiąg rachunkowych na zlecenie podmiotów gospodarczych
- usługi w zakresie prac biurowych
- pośrednictwo w kupnie i sprzedaży ziemi i budynków
- doradztwo ekonomiczne, rolnicze, ogrodnicze

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku
w godzinach od 18⁰⁰ do 20⁰⁰

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Gminy Pępowo

ogłasza

przetarg nieograniczony – ofertowy

na wynajęcie lokalu użytkowego, położonego w Babkowicach

(Dom Strażaka – kawiarnia z zapleczem)

o powierzchni użytkowej 73 m²

Cena wywoławcza czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej wynosi 1,80 zł. Lokal przeznaczony jest na prowadzenie działalności gastronomiczno-handlowej. Oferty można składać w Sekretariacie Urzędu Gminy w Pępowie do dnia 21 października 1996 r.

Oferta winna zawierać: proponowaną cenę oraz opis działalności, którą oferent zamierza prowadzić. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 października 1996 r. o godz. 12.00.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo przeprowadzenia w tym dniu dodatkowych negocjacji z oferentami.

O wyborze ofert oferenci zostaną powiadomieni po zakończeniu przetargu.

Zawarcie umowy nastąpi w ciągu miesiąca od dnia wyboru oferenta.

Do dnia przetargu oferent jest zobowiązany wpłacić w kasie Urzędu Gminy — wadium w wysokości 131,00 zł.

Oferentowi, który przetarg wygra, wadium zostanie zaliczone na poczet czynszu za pierwszy miesiąc.

ZAWSZE MILE WIDZIANI



Mowa oczywiście o gościach z Dodewaard. Tym razem byli to strażacy, którzy z pustymi rękami nie przyjechali. Przywieźli motopompę, która — jak sami stwierdzili — będzie doskonałym dopełnieniem wozu ratownictwa drogowego przekazanego wcześniej. Motopompa ma wydajność 1600 l/min. i jest doczepiana za samochodem. Taki komplet to już niezły atut w rękach pępowskich strażaków.

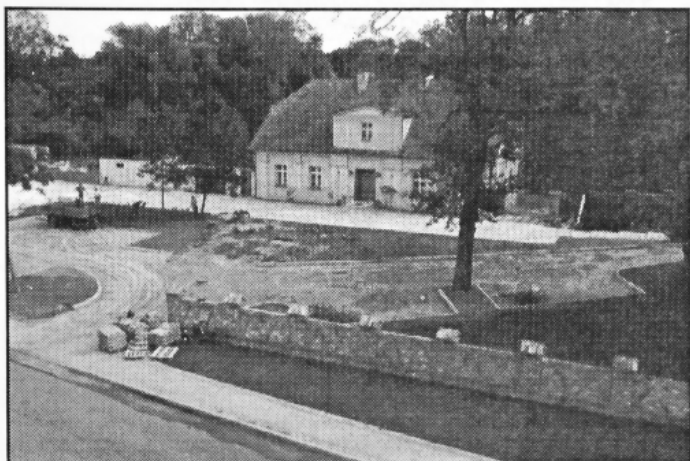
Miałem przyjemność uczestniczyć w skromnym, ale uroczystym przekazaniu sprzętu i widziałem błyski radości w oczach strażaków. Dziękujemy! (Jas)

Na zdjęciu po prawej: oficjalne przekazanie motopompy wójtowi Marianowi POŚLEDNIKOWI (po lewej)



ZENON "ODNOWICIEL"

Tak pozwoliłem sobie nazwać proboszcza naszej parafii ks. Zenona POŁROLNICZAKA, który odkąd zawitał do Pępowa ciągle coś buduje. Tym razem — każdy to widzi — rzecz dotyczy upiększenia przyległości kościoła.



Z krótkiej rozmowy z proboszczem dowiedziałem się, że pomoc ze strony parafian systematycznie napływa, że firmy pracujące przy tej inwestycji też pracują jak należy, a i stosunki z Urzędem Gminy są poprawne i korzystne. Szerszą relację zamieścimy w następnych "Wieściach", której autorem będzie ks. Z. Półrolniczak.



Ksiądz proboszcz nieustannie nadzoruje przebieg prac.

NOWO OTWARTY

SKŁEP

WIELOBRANŻOWY

PRZY UL. POWSTAŃCÓW WLKP. 40

Polecamy:

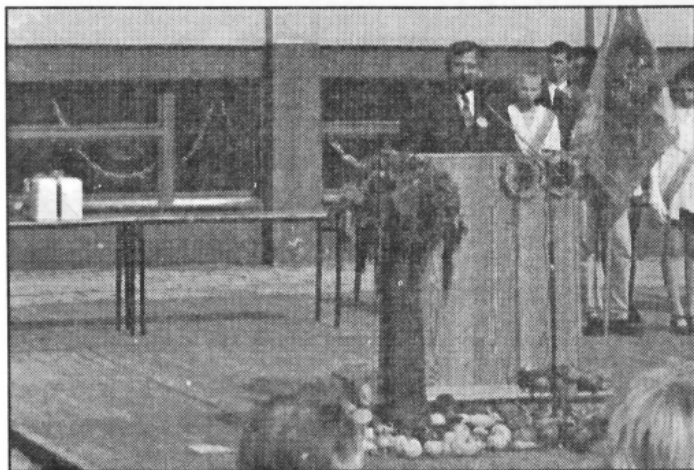
- odzież
- odzież roboczą
- obuwie
- artykuły papiernicze

ZAPRASZAMY!

50 LAT – PIĘKNY WIEK

STOLNICTWA ROLNICZEGO
50 LAT
1946 1996
W GRABONOGU

Znakomite grono gości i absolwentów zgromadziła uroczystość 50-lecia Zespołu Szkół Rolniczych w Grabonogu. "WP" dołączając się również do życzeń, jakie w dniu 22 września składało już wielu. Życzymy więc wielu sukcesów dydaktycznych, nowatorskich metod w kształceniu, a absolwentom udanych "startów" na studia i ciekawej pracy. Dyrektorowi — Stanisławowi SROCE — takiego uporu i młodzieńczego zapału w realizacji zamierzeń, jakimi cechuje się do dziś.



Wojewoda leszczyński Zbigniew HAUPT nie szczędził pochwał Szkole.



List gratulacyjny i upominek wręcza dyrektorowi S. Sroce wójt M. Poślednik



Nasi absolwenci też tam byli

Z PRAC RADY GMINY

W dniu 29 sierpnia br. odbyła się XXI sesja Rady Gminy Pępowo.

Po przyjęciu porządku obrad oraz zrealizowaniu stałych punktów obrad sesji, Radni wysłuchali sprawozdania Zarządu Gminy z przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze 1996 roku. Zgodnie z przedstawionym sprawozdaniem dochody budżetu na dzień 30.06.1996 r. zrealizowano w kwocie 2.100.072 zł tj. 50,7% planu rocznego, wydatki zaś zrealizowano w kwocie 2.465.203 zł tj. 47,8% planu. Niedobór środków budżetu w kwocie 365.131 zł sfinansowany został kredytem z Banku Ochrony Środowiska oddziału Poznań w wysokości 300.000 zł i nadwyżką budżetową z lat poprzednich.

Dochody własne gminy na planowane 1.605.853 zł zrealizowano w kwocie 799.708 zł tj. 49,8% planu.

Zestawienie dochodów i wydatków budżetu gminy Pępowo wg działów — na dzień 30.06.96 r. drukujemy w obecnym wydaniu "Więści Pępowa".

W kolejnym punkcie obrad sesji dyskutowano na temat szkód powstałych w wyniku gradobicia, które miało miejsce w dniu 24 lipca br. Gradobiciem dotkniętych zostało 9 wsi w naszej gminie. W wyniku podjętych działań wszyscy poszkodowani, do wysokości poniesionych strat, będą mogli zaciągnąć preferencyjne kredyty, oprocentowane w wysokości 5,5% w stosunku rocznym. Do celów powyższego kredytu sporządzony został spis rolników dotkniętych gradobiciem.

Ze strony Urzędu Gminy będzie można uzyskać pomoc w postaci ulgi w III racie podatku rolnego. Ulgi w podatku rolnym udzielane będą tylko na indywidualne wnioski poszkodowanych. Zgodnie z ustaleniami ulgi te będą różnicowane w zależności od wielkości poniesionych strat. Środki na ten cel wygospodarowane zostały z przesunięcia na rok następny budowy oczyszczalni ścieków w Skoraszewicach, przesunięcia podwyżek wynagrodzeń pracowników Urzędu Gminy oraz częściowo z uruchomienia rezerwy budżetowej.

Kolejne dwa punkty obrad sesji związane były z finansami gminy. Dotyczyły wprowadzenia zmian do budżetu gminy na '96 r. oraz ustalenia maksymalnej kwoty pożyczki i kredytów krótkoterminowych zaciąganych przez Zarząd Gminy w roku budżetowym.

Na omawianej sesji zdecydowano również o przystąpieniu do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz o ewidencjonowaniu i oznakowaniu psów.

Teksty uchwał w sprawie zmian w budżecie gminy na '96 r. oraz w sprawie ewidencjonowania i oznakowania psów drukujemy w obecnym wydaniu gazety.

Uchwała Nr XXI/113/96

Rady Gminy Pępowo

z dnia 29 sierpnia 1996 roku

w sprawie zmian w budżecie gminy Pępowo na rok 1996

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz. U. Nr

13, poz. 74 z późniejszymi zmianami) oraz art. 7 ust. 1, art. 8 i art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 r. — prawo budżetowe (tekst jednolity Dz. U. Nr 72, poz. 344 z 1993 r. z późn. zmianami) Rada Gminy uchwala, co następuje:

§ 1. Zwiększa się budżet gminy Pępowo na rok 1996 po stronie dochodów o kwotę 29.000 zł, z tego:

w dziale 86 — **Opieka społeczna**

rozdział 8613 — Zasiłki i pomoc w naturze

§ 88 — Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom 20.000 zł

rozdział 8615 — Terenowe ośrodki pomocy społ.

§ 88 — Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom 6.500 zł

rozdział 8695 — Pozostała działalność

§ 89 — Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na dofinansowanie własnych zadań bieżących gmin 2.000 zł

w dziale 89 — **Różna działalność**

rozdział 9719 — Wybory do Izby Rolniczych

§ 88 — Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom 500 zł

§ 2. Zwiększa się budżet gminy Pępowo na rok 1996 po stronie wydatków o kwotę 49.000 zł, z tego:

w dziale 70 — **Gospodarka komunalna**

rozdział 7395 — Pozostała działalność

§ 72 — Wydatki na finansowanie inwestycji jednostek i zakładów budżetowych (w tym: zmniejszenie wydatków na oczyszczalnię ścieków w Skoraszewicach o 80.000 zł, zwiększenie wydatków na kanalizację wsi Siedlec o kwotę 100.000 zł) 20.000 zł

w dziale 86 — **Opieka społeczna**

rozdział 8613 — Zasiłki i pomoc w naturze

§ 22 — Świadczenia społeczne 20.000 zł

rozdział 8615 — Terenowe ośrodki pomocy społecznej

§ 72 — Wydatki na finansowanie inwestycji jednostek budżetowych i zakładów budżetowych 6.500 zł

rozdział 8695 — Pozostała działalność

§ 22 — Świadczenia społeczne 2.000 zł

w dziale 89 — **Różna działalność**

rozdział 9719 — Wybory do Izby Rolniczych

§ 31 — Materiały i wyposażenie 500 zł

§ 3. Różnica między dochodami i wydatkami w kwocie 20.000 zł zostanie sfinansowana nadwyżką budżetową z lat poprzednich.

§ 4. Aktualny plan budżetu gminy na 1996 rok po dokonanych wyżej zmianach wynosi: po stronie dochodów 4.169.928 zł, po stronie wydatków 5.204.468 zł.

§ 5. Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 6. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej.

Krystyna KLEPACKA

Przewodnicząca Rady Gminy Pępowo

Zestawienie dochodów i wydatków budżetu gminy Pępowo wg działów na dzień 30.06.96 r.

DZIAŁ	Dochody			Wydatki		
	Plan	Wykonanie	%	Plan	Wykonanie	%
40 - Rolnictwo	236.500	86.121	36,4	175.000	77.480	44,3
45 - Leśnictwo	1.500	-	-	1.500	-	-
50 - Transport	44.240	27.115	61,3	428.000	234.971	54,9
59 - Łączność	44.700	35.935	80,4	25.240	23.034	91,3
70 - Gospodarka komunalna	199.950	114.875	57,5	879.300	525.150	59,7
74 - Gospodarka mieszkaniowa i usługi komunalne	221.143	96.349	43,6	102.275	55.301	53,9
79 - Oświata i wychowanie	1.933	965	50,0	2.450.709	990.633	40,4
83 - Kultura i sztuka	5.000	3.211	64,2	119.000	77.593	65,2
86 - Opieka społeczna	277.705	135.903	48,9	365.954	176.282	48,2
87 - Kultura fiz. i sport	-	-	-	30.000	15.795	52,7
89 - Różna działalność	1.919	1.329	69,3	50.919	20.818	40,9
90 - Dochody od osób prawnych, od osób fiz. od innych jedn.	1.553.100	811.598	49,1	-	-	-
91 - Administracja państw. i samorządowa	40.294	24.954	62,0	486.036	251.870	51,8
94 - Finanse	1.500	-	-	-	-	-
97 - Różne rozliczenia	1.404.915	754.182	53,7	35.000	-	-
99 - Urzędy naczelnych organów władzy	6.524	6.524	100,0	6.524	6.272	96,1
R A Z E M	4.140.928	2.100.072	50,7	5.155.458	2.465.203	47,8



CENTRUM ROZWOJU GMINY PĘPOWO

PO CO NAM GIEŁDA

CRG Pępowa zostało udziałowcem Dolnośląskiego Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego, potocznie nazywanego giełdą Rolno-Spożywczą. Na zakup akcji pozwoliły Centrum pieniądze zarobione za organizację i zrealizowanie Warsztatów Samorządowych w Rokosowie — o czym informowaliśmy na łamach "WP". Wracając do pytania zadanego w tytule — jak wykazują badania z różnych źródeł — rolnicy czerpią zyski ze sprzedaży wyprodukowanych przez siebie produktów w wysokości około 40%.

Jedną z metod zwiększania zysku z gospodarstw, bez konieczności zwiększania produkcji jest przejmowanie kontroli nad sprzedażą hurtową.

Udział CRG we wrocławskiej giełdzie stanowi furtkę, przez którą można wejść na rynek rolny, już nie jako detalista czy drobny sprzedawca — ciągnący za "maluchem" przyczepkę — ale jako współudziałowiec poważnego przedsięwzięcia zajmującego się handlem. Dlaczego Wrocław? No cóż, takie mamy tradycje — sprzedajemy we Wrocławiu, a kupujemy w Poznaniu.

Reasumując, Centrum Rozwoju Gminy stwarza szansę, a od Was drodzy gospodarze zależy czy — gromadząc się wokół wspólnego przedsięwzięcia — potraficie je wykorzystać.

Wójt naszej gminy oraz dwaj kandydaci w wyborach do Izby Rolniczych — Eugeniusz NOWACKI i Edward PATALAS wraz z pracownikami CRG byli swego czasu na giełdzie. Nie dość, że Giełda wzbudziła zainteresowanie w obu kandydatach to jeszcze oni sami stali się obiektem zainteresowania wrocławskiego radia.

Dlaczego warto?

Dolnośląskie Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego będzie nowoczesnym rynkiem hurtowym, gdzie producenci produktów rolnych oraz przedstawiciele innych branż rolno-spożywczych będą zbywać swoje produkty bezpośrednio lub przez pośredników w komfortowych warunkach:

- * nowoczesne hale z boksami o powierzchni od 15 do 200 m²,
- * specjalistyczne, kompleksowe obiekty,
- * przestrzenne wiaty,
- * szybka obsługa,
- * różnorodność towarów,
- * kompleksowa obsługa handlowo-usługowa: usługi transportowe, agencja celna, oddział banku, poczta, służby fitosanitarne i weterynaryjne, stacje benzynowe, branżowe magazyny składowe i dystrybucyjne, przetwórnice uszlachetniające i standaryzujące przetwory rolne.

Jarosław LISIECKI

Uchwała Nr XXI/116/96 Rady Gminy Pępowa

z dnia 29 sierpnia 1996 roku
w sprawie ewidencjonowania
i oznakowania psów

Na podstawie art. 40 ust. 3 i 4 z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (tj. z 1996 r. Dz. U. Nr 13, poz. 74 z późn. zmianami) RADA GMINY uchwala co następuje:

§ 1

1. Osoby fizyczne posiadające psy zobowiązane są w terminie do 31 grudnia 1996 roku do ich zarejestrowania i oznakowania numerem ewidencyjnym, zawieszonym na obroży zwierzęcia.

2. Psy nabyte po tym terminie podlegają zarejestrowaniu w ciągu 2 tygodni od dnia ich nabycia.

3. Rejestrację i oznakowaniem objęte są psy w wieku powyżej 2 miesięcy, zasady rejestracji i oznakowania określa załącznik do uchwały.

§ 2

Winni naruszenia przepisów niniejszej uchwały podlegają karze grzywny wymienionej w trybie i na zasadach określonych w prawie o wykroczeniach.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 4

Uchwała podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty oraz w prasie lokalnej i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Krystyna KLEPACKA

Przewodnicząca Rady Gminy

Załącznik Nr 1

ZASADY REJESTRACJI I OZNAKOWANIA PSÓW

1. Rejestrację psów i wydawanie numerków identyfikacyjnych na terenie wsi prowadzić będzie Sołtys.

2. Numerki identyfikacyjne zostaną wydane właścicielom psów bezpłatnie przy ich rejestracji.

3. W przypadku zgubienia numerka identyfikacyjnego, fakt ten należy zgłosić do Sołtysa wsi, który wyda właścicielowi psa nowy identyfikator. Za numerki identyfikacyjne wydane w miejsce zgubionych nie pobiera się opłaty.

UZASADNIENIE

Nasilające się szczególnie w ostatnim czasie zjawisko wataśnięcia się bezpańskich psów, wymusza na samorządzie terytorialnym podjęcie kroków mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców, ochronę porządku publicznego.

Zaewidencjonowanie psów pozwoli służbom porządkowym każdorazowo na ustalenie właściciela: jest to szczególnie ważne w przypadku pogryzień oraz usunięcia z terenu gminy psów bezpańskich.

WARSZTATY DLA KOŚCIANA

Na zamówienie Urzędu Miasta Kościan CRG Pępowa przeprowadziło w Boszkowie dwudniowe warsztaty na temat: "Strategia rozwoju społeczno-gospodarczego - moda czy warunek sukcesu?"

W zajęciach wzięli udział radni miasta Kościan, przewodniczący rad osiedlowych i przedstawiciele innych organizacji działających w Kościanie.

To, co pokazaliśmy na posterach i powiedzieliśmy, spotkało się z bardzo dużym zrozumieniem i aprobatą uczestników warsztatów.

Myślę, że przekonaliśmy osoby biorące udział w warsztatach do tego, że strategia rozwoju lokalnego jest ważnym i nieodzownym czynnikiem porządkującym rozwój gminy i ułatwiającym jej zarządzanie.

Krzysztof FEKECZ

XII MISTRZOSTWA POLSKI W POWOŻENIU ZAPRZĘGAMI PAROKONNYMI

Imprezy konne cieszą się w Pępowie dużym powodzeniem, a i organizator tych imprez — SK Pępowo — ma "dobrą rękę". Tak jak dwa lata temu, impreza miała pełen rozmach i jeszcze więcej niż poprzednio uczestników. Jak zwykle Mistrzostwa przyciągnęły w niedzielne popołudnie deszcz, który i tak zagorzałych miłośników koni nie przepędził.



Cezary JASTRZĘBSKI podczas przejazdu w pierwszym dniu mistrzostw

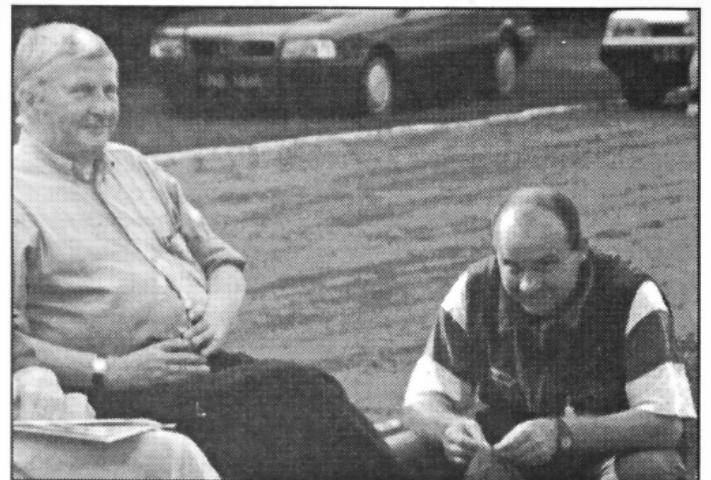
W tegorocznych Mistrzostwach wzięło udział 25 zaprzęgów w kategoriach "pony" (kuce), amatorów i zawodowców. Nasi zawodnicy wypadli bardzo dobrze. Cezary JASTRZĘBSKI zajął I miejsce wśród amatorów, a Krzysztof REMBOWSKI — III wśród zawodowców. Udanego startu wszystkim naszym zawodnikom gratulujemy i czekamy na optymistyczne doniesienia z innych zawodów.



Jan MIESZKAŁA na przeszkodzie wodnej — VII miejsce wśród zawodowców



Zwycięzcy na podium



Prof. Andrzej JEZIORKOWSKI — grafik, miłośnik koni i Pępowa, oraz Karol ROMEL — projektant toru, rysownik karykaturzystą

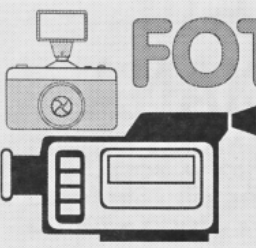


FOTO-VIDEO

usługi handel

filmy kolor i czarno-białe
kasety video
aparaty fotograficzne
ramy i antyramy
albumy, baterie itp.



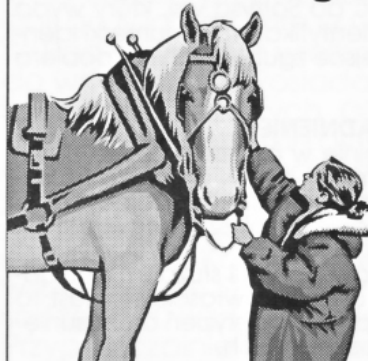
Jacek Ślaski

Pępowo ul. St. Nadstawek 15 tel. 736435

Sp. C.

Centrum Turystyki Konnej

zaprasza do współpracy
osoby zainteresowane
rozwojem turystyki
na terenie gminy Pępowo



Kontakt:
Centrum Turystyki Konnej
 M. Lisowska, B. Woźnica
 63-830 Pępowo
 ul. St. Nadstawek 1a
 tel. 73-63-85, 73-62-30

OGRÓDKOWE ŚWIĘTO



W dniu 6 października miał miejsce finał konkursu na najpiękniejszy ogród przydomowy, balkon lub okno. W konkursie udział wzięły 42 osoby, a raczej domostwa z Pępowa. Zdecydowanym liderem i zdobywcą pierwszej nagrody — z wyróżnieniem — został Marek MARCINKOWSKI z Anielina, którego ogród przydomowy wzbudził zachwyt komisji. Ogród pana Marka powstał na miejscu błotnistego placu w bardzo krótkim czasie.

W samym Pępowie komisja, której przewodniczyła K. Klepacka — Przewodnicząca Rady Gminy — miała dużo problemów z wytypowaniem zwycięzców, dlatego że posesje są coraz piękniejsze. To było powodem przyznania większej ilości równorzędnych nagród i dzielenia ogródków na bardziej szczegółowe kategorie.

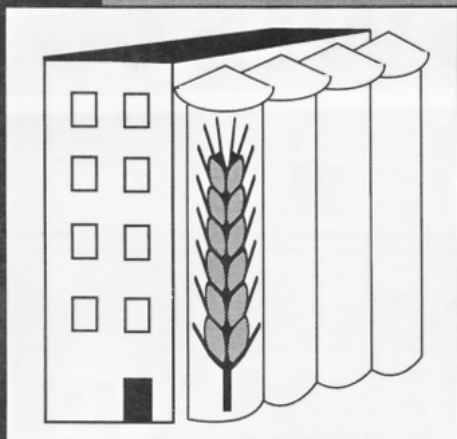
W tym roku do udziału w konkursie włączono mieszkańców wszystkich miejscowości naszej gminy. Kandydatów do nagród wytypowali członkowie Kółka Ekologicznego, działającego przy Szkole Podstawowej w Pępowie — po kilku z każdej wsi. Imprezę pod nazwą "Ogródkowe Święto" zorganizowaną pod patronatem Przewodniczącej Rady Gminy i Rady Sołectkiej wsi Pępowo uatrakcyjniły występy dzieci z "podstawówki" w Pępowie i Zespołu Muzyki Ludowej.

Impreza odbyła się w miejscowym Centrum Sportowo-Kulturalnym, w którego holu można było nabyć — po dość niskich cenach — rośliny ozdobne.



Za udzielenie wszelkiej pomocy w organizacji "Ogródkowego Święta" Jackowi ŚLĄSKIEMU serdeczne podziękowania składa Władysław ANDRZAJCZAK — sołtys wsi Pępowo.

Na dużym zdjęciu: dzieło Marka Marcinkowskiego. Na małych fotkach: nagrody odbierają: M. Marcinkowski, Danuta GRZEŚKOWIAK, Ks. Wiesław WITIG, proboszcz ze Skórszewic.



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE **MIR-ZEN**

Mirosław Stachowiak
PKP 9, 63-830 Pępowo

Oferujemy:

- pełen asortyment mieszanek paszowych oraz koncentratów i super koncentratów
 - komponenty do produkcji pasz
śruta sojowa, rzepakowa, mączki zwierzęce
premixy »SANO« i »ewos polfarm«,
 - otręby pszenne i żytnie
 - środki do produkcji roślin
 - pełną gamę nawozów sztucznych
 - olej napędowy
 - węgiel
-
- Przy zakupie większej ilości towaru
możliwość dalszej negocjacji cen
oraz dostarczenie towaru do Klienta na terenie gminy
 - Ponadto będziemy prowadzić sprzedaż wszystkich
maszyn i urządzeń rolniczych w cenach Agromy
 - Prowadzimy kontraktację i skup trzody chlewnej
oraz zbóż konsumpcyjnych i paszowych

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z USŁUG NASZEJ FIRMY
tel. (0-65) 736-320, tel./fax 736-600

*Wzywamy wszystkich Klientów, którzy zalegają z płatnościami
za wybrany towar o uregulowanie należności*

INAUGURACJA RAJDÓW KONNYCH

W dniach 14-18 września 1996 r. odbył się próbny rajd konny, którego celem było przetarcie wytyczonego szlaku i promocja turystyki na naszym terenie.

Szlak turystyki konnej przebiega przez gminy: Pępowo, Jutrosin, Pakość i Miejską Górę. Powyższe przedsięwzięcie zostało zorganizowane przy współudziale Stadniny Koni Pępowo, Stadniny Koni Golejewko, samorządów gminnych, prywatnych hodowców koni oraz prywatnych kwaterodawców.

Koordinacja całej imprezy została powierzona firmie "Centrum Turystyki Konnej Sp. C". Od tego momentu oferta rajdów konnych zostanie przedstawiona na rynku. W inauguracji w pępowskim pałacu wzięli udział: wicewojewoda leszczyński, dyr. Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego, władze wymienionych gmin, przedstawiciele prasy, telewizji oraz Centrum Turystyki Konnej w Pępowie.

Po oficjalnej inauguracji zaproszeni goście zwiedzili pałac w Pępowie oraz obejrzeli wystawę prac miejscowych artystów. Około godz. 12.00 nastąpił wyjazd na trasę rajdu, biegnącą przez najciekawsze tereny gmin; szczególnie malownicze były odcinki leśne. Na trasie rajdu zorganizowano wiele atrakcji: posiłki na świeżym powietrzu, udział w dożynkach w Ślaskowie, spotkania przy ognisku, występ zespołu folklorystycznego "Słowianka" z Pakościa, zwiedzano liczne na naszym terenie zabytki kultury materialnej.

Wszędzie spotkało nas miłe przyjęcie ze strony mieszkańców i żywe zainteresowanie rozwojem turystyki. Na postojach i noclegach nawiązano kontakt z osobami deklarującymi chęć przyjmowania i obsługi turystów.

Zakończeniem rajdu było śniadanie w Pępowie, na którym organizatorzy i uczestnicy podsumowali całe przedsięwzięcie oraz wysunęli propozycje dalszego działania.

Małgorzata LISOWSKA
Beata WOZNICA

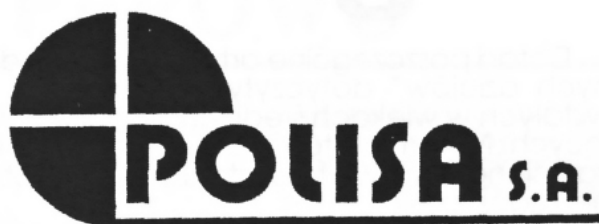
SPRZEDAŻ

- ◆ SUPERKONCENTRATY 10% DLA TRZODY
- ◆ FIRMY SUPER FEEDMIX
- ◆ PRESTARTER GRANULOWANY
- ◆ PRESTARTER SANO-SUGI OD 1 TYGODNIA
- ◆ PASZE PEŁNOPORCJOWE DLA TRZODY
- ◆ PASZE PEŁNOPORCJOWE DLA DROBIU
- ◆ DODATKI PASZOWE

Ceny konkurencyjne

Antoni Rogala
Babkowice 40
tel. 736-843

**TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIOWO-REASEKURACYJNE**



Oddział w Lesznie, ul. Ks. T. Korcza 5
tel. 20 25 31, tel./fax 20 90 91

MIESZKANIA

POLISA ubezpiecza Państwa mienie od kradzieży, ognia i innych nieszczęść:

- * domy, mieszkania, domki letniskowe,
- * sklepy, hurtownie, magazyny,
- * warsztaty i pracownie,
- * zakłady usługowe i produkcyjne.

Ubezpieczamy nie tylko budynki — to co jest w środku też.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA

Proponujemy szeroką gamę ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, gdy poszkodowane są osoby trzecie, np.:

- * gdy zaleją Państwo komuś mieszkanie,
- * gdy ktoś ulegnie wypadkowi na terenie Państwa posesji,
- * gdy Państwa pies pogryzie sąsiada.

SAMOCHODY

Oferujemy Państwu pełny zakres ubezpieczeń komunikacyjnych:

- * od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych — OC obowiązkowe,
- * ochronę przed kradzieżą, uszkodzeniem lub zniszczeniem w wyniku kolizji lub zdarzenia losowego — AutoCasco — w kraju i za granicą,
- * od następstw nieszczęśliwych wypadków — NW,
- * od odpowiedzialności cywilnej w czasie pobytu za granicą — "Zielona Karta"

Ubezpieczamy następstwa nieszczęśliwych wypadków (NW)

- | | |
|--------------|-----------------|
| * w domu, | * w pracy, |
| * w szkole, | * na ulicy, |
| * w podróży, | * na wakacjach. |

Proponujemy także ubezpieczenie kosztów leczenia za granicą.

ROLNE

POLISA to również pełna oferta dla rolnictwa:

- * ubezpieczenia gospodarstw rolnych od ognia, powodzi, huraganu, uderzenia pioruna,
- * ubezpieczenie mienia ruchomego przed kradzieżą lub zniszczeniem,
- * ubezpieczenie zwierząt hodowlanych od padnięcia lub przymusowego uboju,
- * ubezpieczenie upraw i zasiewów od ognia, powodzi, gradu, przymrozków,
- * ubezpieczenie szklarni i namiotów foliowych.

Ubezpieczającym proponujemy niewygórowane stawki oraz korzystny system zniżek.

Zawierane przez POLISĘ umowy ubezpieczeniowe odpowiadają najnowszemu standardowi obowiązującym na światowym rynku ubezpieczeniowym.

W celu zapewnienia klientom pełnej gwarancji wypłaty należnych odszkodowań, POLISA ściśle współpracuje z renomowanymi zagranicznymi towarzystwami reasekuracyjnymi. Przyjęta od samego początku strategia długofalowego rozwoju Towarzystwa, oferującego fachowe, rzetelne i bezwzględnie uczciwe usługi przynosi efekty w postaci coraz większej ilości klientów, lepszych wyników finansowych oraz wzrastającego zainteresowania potencjalnych inwestorów — nowych udziałowców POLISY.

Towarzystwo Ubezpieczeniowo-Reasekuracyjne
POLISA S.A. Oddział w Lesznie

Filia w Gostyniu, ul. Wiosny Ludów 8, telefon 721-554

Ajenci: Jan CENDLAK — Siedlec
Stanisław SNEŁA — Magdalenki
od 1 IX 95 r. również ubezpieczenie na życie

Zaginione osady

Dotąd poszczególne artykuły cyklu "Z dawnych dziejów" dotyczyły miejscowości powstałych w wiekach średnich i obecnie istniejących. Natomiast tematem dzisiejszym będą zaginione osady, które istniały, a których już nie ma.

Tysiąc lat państwa polskiego, to okres bardzo barwny i złożony. Na te wszystkie lata składały się nie tylko zwycięstwa człowieka w kształtowaniu środowiska, budowanie życia społecznego, zakładanie nowych miast, wsi i osad, powiększanie dobytku, ale także momenty klęsk, kiedy to człowiek musiał cofnąć się przed siłami przyrody, przed wielkimi epidemiami, czy też przed kataklizmami wojennymi, które rujnowały dotychczasowy dorobek mieszkańców. Nie wszystkie nowo powstałe osady zakładane w wiekach średnich utrzymywały się. Niektóre poddawały się próbom czasu.

Zanim przejdę do opisanie "zaginionych osad" może jeszcze parę słów na temat, jak rozwijało się osadnictwo na naszych terenach w wiekach wcześniejszych.

Od najdawniejszych czasów tereny południowej Wielkopolski należały do obszarów dogodnych dla rozwoju osadnictwa. Potwierdzają to przeprowadzone badania archeologiczne. Co prawda większość tych terenów pokrywały trudno dostępne puszcze, ale pierwsze ślady osadnictwa pojawiły się tutaj już w czasach epoki kamiennej Mezolitu. Początki tej epoki przypadają w Polsce na 4 tysiące lat przed narodzeniem Chrystusa. W Gostyńskim osady tamtego okresu odkryto w okolicach Kunowa, Borku, Wymysłowa, Godurowa i Rogowa.

W miarę upływu czasu oraz zwiększania się liczby ludności powstawało coraz więcej osad. Szczególnie duży wzrost nastąpił w okresie przybycia na nasze tereny ludów tzw. kultury łużyckiej (VII — V w p.n.e.). Jednak osadnictwo to skupiło się przede wszystkim w pobliżu rzeki Obrzy, a także na dolinach rzek: Kani i Rowu Polskiego. Natomiast tereny dzisiejszej gminy Pępowo były nie zamieszkane i pokryte lasami. Jedyny wyjątek stanowiły okolice Raszew, gdzie istniała osada kultury łużyckiej.

Sytuacja ta nie zmieniła się w następnych stuleciach. W okresie rzymskim jedyną istniejącą osadą na tym terenie była osada mieszcząca się w okolicach Skoraszewic. Nie znaczy to, że obszary te nie były odwiedzane.

Chociaż trudno dostępne (np. ze względu na liczne bagna) nie były całkowicie nieprzystępne. Stanowiły one rezerwuar, na którym zdobywano pożywienie, opał i budulec. Były to tereny myśliwskie, na których ówczesni ludzie zdobywali mięso, skóry, gdzie zbierano miód, owoce leśne oraz drewno.

Puszcze i lasy utrzymywały się jeszcze w pierwszych latach istnienia państwa polskiego. W X wieku nadal zamieszkiwano tylko dolinę Kani, Rowu Polskiego oraz tereny nad Obrą. Granica terenów zasiedlonych przedstawia się na-

stępująco: ostatnimi osiedlami na wschodzie były osady: Szelejewo, Rębowo, Wymysłowo, natomiast na południu Gogolewo. Zwarte obszary leśne ciągnęły się po Stary Gród (Starogród) koło Krotoszyna.

Osadnictwo na terenie gminy Pępowo rozpoczęło się dopiero w XI i XII wieku. Największe nasilenie przypadło na wiek XIII. Był to okres w Średniowieczu bardzo szybkiego rozwoju gospodarczego i postępu w rolnictwie. Wprowadzono wtedy nowy, bardziej wydajny sposób uprawy ziemi (tzw. trójpółówkę). Pojawiły się również nowe narzędzia rolnicze, które jak na ówczesne czasy zrewolucjonizowały uprawę roli. Były to pług i kosa.

W okresie tym następowała lokalizacja wielu nowych miast, zakładano wiele nowych wsi. Jednak nie wszystkie zakładane wtedy miejscowości przetrwały do naszych czasów.

Liczba osad zaginionych była znaczna. W samym tylko rejonie Gostynia założono pięć wsi, które już nie istnieją. Były to: Posepsko, Starkowiec, Kuszewo, Warla, Poszyce. W okolicach Krobi istniały kiedyś wsie Adamowo oraz Badurowo.

Na terenie dzisiejszej gminy Pępowo również znajdowało się kilka takich miejscowości. Najbardziej znaną z nich, o której przetrwało najwięcej wiadomości były Szarpatki.

SZARPATKI — inna nazwa Czarpatki. Położenie tej zaginionej osady opisuje w XVIII wieku ksiądz Żarnowiecki: "...w województwie poznańskim, powiecie kościańskim położone na pół mili odległe (od Pępowa) między południem i wschodem zimowym położone...". Józef PIEPRZYK w swoich "Dziejach..." umiejscawia Szarpatki mniej więcej na terenie dzisiejszej stacji kolejowej Pępowo.

W Średniowieczu Szarpatki były starą siedzibą rodów Czasów i Wyskotów. Z tych ostatnich pochodził pierwszy odnotowany właściciel wsi — Piotr WYSKOTA (petrus WYSSOTHA de SARPATKI). Była to równocześnie pierwsza wiadomość o samej miejscowości (1424 r.). W dokumencie tym razem z Piotrem wymienieni zostali również jego bracia Jan, Mikołaj i Wincenty. Kolejnym właścicielem wsi byli Wyskota SARPACI (1450 r.) oraz Mikołaj KRZEKOTOWSKI (1486 r.), który równocześnie posiadał w swoich dobrach majątek Krzekotowice. Kilka lat wcześniej (w 1469 r.) Jan i Stanisław Krzekotowscy założyli przy wsi Szarpatki folwark i sprzedali go Miaskowski (z Gębic).

Pod względem wielkości Szarpatki należały do wsi średnich. Posiadały co najmniej 20 gospodarstw kmiecych (śladów osadniczych), chociaż nie wszystkie były zamieszkane. Na początku XVI w. Szarpatki świętność swoją miały już za sobą. Właściciel wsi Feliks MIAKOWSKI nie miał z niej zbyt wielkiej pociechy.

Wizytacja Kościoła pępowskiego z 1510 r. wspomina, że Szarpatki nie dają żadnej korzyści i że aż 20 śladów na nich jest opustoszałych. Przypuszczalnie jakaś epidemia "wymiotła"

stąd wszystkich kmieci. Podobna sytuacja miała miejsce w XVIII wieku (w 1667 i 1684 roku), chociaż były również próby odbudowy wsi. Od 1680 roku opustoszałe tereny począł uprawiać szlachcic Zagórski, który wziął w dzierżawę folwark. Folwark jednak wegetował, a pod koniec XVII wieku Szarpatki zarosły lasem.

SPAJKOWO — miejscowość ta pojawia się w dokumentach z XVI i XVII wieku (1516-1698 r.). Położona była niedaleko Chocieszewic, prawdopodobnie pomiędzy Chocieszewicami a Babkowicami. Nazwa osady pochodzi z pochodzi od Spajka — kmiecia lub zagrodnika. Józef Pieprzyk uważa, że było samotne gospodarstwo położone poza skupiskami wiejskimi.

ŁEPKOWO (Łebkowo) — nie istniejąca osada położona w pobliżu dawnych Chocieszewic, przypuszczalnie od strony Zalesia. Dokładne umiejscowienie podaje Józef Pieprzyk. Miejscowość ta mieściła się pomiędzy Bielawami a dzisiejszym Anielinem. Nazwa osady pochodzi od imienia (nazwiska) Łepek. Pierwsza wzmianka o istnieniu Łepkowa pojawiła się w 1682 roku:

„...wsiom Zalesiu, Łepkowu, Hociszewicom i Babkowicom...”. Ta niewielka miejscowość istniała również w XVIII w. Ostatnia wzmianka o niej pochodzi z 1783 r. **ŚWINIARY** — miejscowość istniejąca na początku średniowiecza. Położona była na północny-wschód od Skoraszewic. J. Leśny w „Dziejach Ziemi Gostyńskiej” uważa, że pozostałością po wsi może być nazwa w pobliżu Krzekotowic. Swiniary pojawiły się w dokumentach z XVI w. (1584 r.), chociaż istniały znacznie wcześniej. Były bowiem osadą służebną, charakterystyczną dla początków Średniowiecza. Miejscowości tego typu należały bezpośrednio do władcy (księcia). Głównym zadaniem mieszkańców Swiniar była hodowla świń przeznaczonych na stół książęcy.

WIERZBIE — była to wczesnośredniowieczna osada leżąca w pobliżu Czeluścina, położona na południe od tej miejscowości. Istniała przed 1260 rokiem.

WAWIN — wczesnośredniowieczna osada położona na pograniczu dzisiejszej gminy Pępowo. Należała prawdopodobnie do parafii krobkiej.

Na zakończenie dodam, że niektóre obecnie istniejące miejscowości inaczej się nazywały — np. Elęcín (część Siedlca) nosiła nazwę Huty **KLEPARSKIE** (XVIII/XIX w.), a na terenie dzisiejszej miejscowości Dąbie istniała osada nosząca nazwę Bugaj (XVIII w.).

Roman GLURA

WAKACJE Z ROWEREM I BEZ...

Oj, nie rozpieszczęła nas aura tego lata. Nasza coroczna akcja rowerowa — adresowana do dzieci — „wypaliła” tylko połowicznie. Tak jak rolnikom, tak i nam rowerzystom, wiatr często wiał w oczy — często był to wiatr z deszczem.

Mimo tego i tak parę razy udało nam się wyjechać. A to do Domu Kultury w Krobi, a to na kąpielisko w Głuchowie (odnowić „stare” znajomości). Kilka razy, zamiast na rowery, wsiadaliśmy na rower treningowy w siłowni Centrum Sportowo-Kultural-

nego w Pępowie, gdzie czas spędzaliśmy również na sportowo, ale to nie to samo co miły dla ucha szum rowerowych opon, sunących po rozgrzanych asfalcie.



Podczas postoju w babkowickim lesie

Udało nam się natomiast zakończenie naszych skromnych — z racji pogody — zmagających. Nasze dzieło zwięździł w Pasierbach, przy sklepie Stanisława **MACIEJEWSKIEGO**. Grał nam do tańca zespół **BŁYSK** z Czeluścina, jedliśmy kiełbaski z ogniska, które podarował nam Prezes pępowskiego GS-u, a St. Maciejewski przygotował nam stanowiska do strzelania z wiatrówki, rzutu lotką. Był konkurs na najlepszy dowcip, najlepiej zaśpiewaną piosenkę, najlepszą parę taneczną. Prawie wszystkie dzieci (nasi rowerzyści, jak i mieszkańcy Pasierb) wzięły udział w biegu. Starsi również rozegrali między sobą konkurs strzelania z wiatrówki — zwyciężył gospodarz obiektu. Z „zakończenia” wróciliśmy prawie o zmierzchu, obawiając się nieco o bezpieczeństwo, ale było fajnie. A za rok będzie jeszcze lepiej, bo pogoda ma być znacznie lepsza. I tak ma być.

Do zobaczenia! (**Jaś**)

CENTRUM SPORTOWO-KULTURALNE zaprasza w październiku

1. **Na salę sportową** codziennie — wyłączając szkolne zajęcia wychowania fizycznego: w pon. — od 15.00, wt. — od 10.00, śr. — od 14.00, czw. — od 14.00, pt. — od 10.00, sob. — od 15.00 (w każdy dzień do 21.00)
2. **KOSZYKOWKA** — GRUPA ST.: pon. i czw. — 17.00 — 19.00
3. **AEROBIK** — dla pań 2 zł — 1 h: pon. i czw. od 19.30 do 20.30
4. **SIŁOWNIA** — codziennie od 10.00 do 21.00, istnieje możliwość telefonicznej rezerwacji 736-444, cena promocyjna za 1 h — 1 zł
5. **KURS TANCA TOWARZYSKIEGO** dla dzieci. Spotkanie informacyjne: 21 października, godz. 16.00

Echo SZKOŁY

Pępowo & Dodewaard

16.08.1996 r. ze Szkoły Podstawowej w Pępowie i SP w Skoraszewicach czterdziestoosobowa grupa uczniów wraz z opiekunami wyjechała do Dodewaard.

Podróż trwała bardzo długo, ale pełni radości o godz. 0.30 dotarliśmy na miejsce. Zaraz po przyjeździe zostaliśmy przydzieleni do rodzin i każdy pojechał w swoją stronę. Następnego dnia cała nasza gromada — wypoczęta i w dobrym humorze — wzięta udział w "mini" zawodach zorganizowanych przez holenderskich strażaków.

Wieczorem mieliśmy wspaniałą dyskotekę, która zakończyła się o godz. 23.00. Następny dzień, a była to niedziela, przepełniony atrakcjami, spędziliśmy u swoich "zastępczych" rodziców.

W poniedziałek o godz. 9.00 wyjechaliśmy do Rotterdamu zwiedzić wspaniałą, a zarazem największy piłkarski stadion w Holandii. Spotkało nas tam szczęście, gdyż mieliśmy okazję zobaczyć polskich piłkarzy grających w Feyenoord — Rotterdam.

Po wyczerpującym dniu — bardzo głodni — pojechaliśmy do McDonalda, gdzie dostaliśmy frytki i pyszne lody. Kolejnego dnia czyli we wtorek pojechaliśmy na długo oczekiwaną wycieczkę nad Morze Północne. Po dotarciu na miejsce, cała grupa w pięknych strojach szybko pobiegła do wody. Upalne popołudnie spędziliśmy opalając się i kąpiąc w ciepłej wodzie.

Niestety, przyszedł czas, aby opuścić wspaniałe morze, którego końca nie mogliśmy zobaczyć. Po przyjeździe czekała na nas niespodzianka w postaci smacznego poczęstunku. Nazajutrz, wczesnym rankiem mieliśmy przygotowane zabawy, które przyniosły nam wiele śmiechu. Natomiast wieczorem daliśmy występ, ale i Holendrzy przygotowali dla nas wspaniałą zabawę, w czasie której każde z nas miało na twarzy uśmiech od ucha do ucha. Później odbyła się dyskoteka, rozdanie dyplomów i upominków dla całej grupy. W czwartek mieliśmy wstać bardzo wcześnie, ponieważ o godz. 8.00 wyjeżdżaliśmy do Delfinarium. Widzieliśmy przepiękny występ delfinów na cudownym różnokolorowym tle, które sprawiało wrażenie tajemniczej, bezludnej wyspy. Oglądaliśmy także foki, morsy oraz dziwne ryby, a co niektórzy mieli okazję pójść do trójwymiarowego kina lub na bajecznie kolorowy plac zabaw. Po tych emocjach pojechaliśmy na pyszne naleśniki i lody. Kolejny dzień spędziliśmy z holenderskimi rodzinami, a wieczorem odbyło się tzw. barbecuefest (grill) i dyskoteka. Było bardzo wesoło, ponieważ grupa "artystów" z Dodewaard w ludowych strojach śpiewała polską piosenkę "Furman". Był także pokaz fajerwerków. Jednak wszystko, co miłe szybko się kończy. W Holandii mówi się: "Jest czas przyjazdu i jest też czas odjazdu". W niedzielę, wcześnie rano ruszyliśmy w drogę. W Pępowie o godz. 1.30 w nocy przywitały nas nasze mamy, ojcowie i rodzeństwo. Czas, który spędziliśmy w Holandii wspominamy bardzo mile.

To wszystko, co zobaczyliśmy i przeżyliśmy z tym



związane, na długo pozostaną w naszej pamięci i w naszych sercach. Nasi holenderscy przyjaciele włożyli wiele wysiłku w przygotowanie wakacyjnego pobytu w Dodewaard. Naprawdę było super! (Dołączamy zdjęcie z placu zabaw)

W czasie pobytu w Dodewaard nasza grupa bardzo się "zgrała". Nawiązały się między nami liczne przyjaźnie. Już w Holandii postanowiliśmy, że po powrocie do Pępowa musimy się spotkać.

12.09. o godz. 16.00 zorganizowaliśmy więc dyskotekę. Tańce rozpoczęliśmy piosenkę "Aloosie". Utwór ten jest dla nas przebojem nr 1! (znamy go zresztą z dyskoteki z Dodewaard). Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz wspólnie ten taniec zatańczymy.

Donata SZLACHETKA

Aneta BUDAJCZAK

Basia NOWACKA

Asia SZYMANOWSKA

Skoraszewice

"A w górach już jesień..." — cichutko płynie melodia z radia, dosłownie przed chwilą skończyłam czytanie uczniowskich relacji z Holandii i gościnnego Dodewaard. Pogoda za oknem nastraja do wspomnień z tegorocznych wakacji. Zamiast komentarza cytuję słowa z uczniowskich wspomnień: "Pobyt w Holandii wspominam bardzo miło. Wiele przygód zostało głęboko w mojej pamięci. Udany był wyjazd do delfinarium", wspomina Kasia ZAREMBA. Zupełnie inne, bardziej sportowe wspomnienia odcisnęły trwałe piętno w pamięci Bartka KRAJKI. "Celem naszej wycieczki było muzeum, w którym były trofea Feyenoordu Rotterdam (...). Otrzymaliśmy wiadomość, że przyjeżdżają piłkarze na trening, a grało tam trzech Polaków: Iwan, Saganowski i Dudek. Zrobiliśmy sobie z nimi zdjęcie i otrzymaliśmy autografy". Patryk MALCHEREK pisze "Zobaczyłem tam największą piłkarską stawę Holandii Ronalda KUMANA".

"W Holandii byliśmy 10 cudownych dni. Prawie wszyscy mieszkaliśmy w Dodewaard (...). Każdy dzień był dobrze zorganizowany, ale najlepszy był wtorek. Z samego rana wyjechaliśmy nad morze" — pisze Małgosia RATAJCZAK. Wspomnieniami z plaży dzieli się Kasia SKORZEWSKA "Było tam bardzo pięknie, ponieważ na plaży mieliśmy porożki, parasole, aby osłoniły nas od słońca, (...). Woda morska była cudowna, wspaniale bawiłam się w wodzie. Niestety nadszedł czas powrotu do Dodewaard". Artur SZYMANKIEWICZ wspomina mecz siatkówki plażowej "Zauważyliśmy, że na plaży jest boisko do siatkówki i poszliśmy grać. Rzucaliśmy się na boisku jak szaleni, by nie stracić żadnego punktu. Po skończonym meczu spojrzeliśmy na siebie i stwierdziliśmy, że musimy iść do wody, gdyż cali byliśmy brudni od piasku". Wybrałem tylko kilka cytatów, które na pewno są doskonałą refleksją dla dorosłych. Czy to nie wspaniale, że nasze dzieci mają szansę wyjazdu do innego kraju, szansę po-

znania innych ludzi, ich tradycji i zwyczajów. Przecież dążeniem naszym jest stworzenie społeczeństwa obywatelskiego, czyli społeczeństwa otwartego na wszystko co nowe.

Podczas wakacji nie wszyscy odpoczywali, w budynkach szkolnych trwały prace renowacyjne. Malowano klasy, urokliwym miejscem stała się teraz kancelaria szkoły. Dzieci wróciły do odświeżonych pomieszczeń.

2 września o godz. 9.00 odbyła się msza św. inaugurująca nowy rok szkolny. Grono pedagogiczne powitało w swoim składzie dwie nowe nauczycielki E. Jerzyk katechetkę oraz U. Lewandowicz, która będzie uczyła języka polskiego kl. VII-VIII. Wszystkim uczniom życzę powodzenia w nowym roku szkolnym.

M. Czernik

Sprzątanie Świata

W dniach 15-16 września po raz trzeci uczniowie Szkoły Podstawowej w Pępowie i Siedlcu wzięli udział w międzynarodowej akcji "Sprzątanie Świata". 78 uczniów pod opieką Pań Gruetzmacher, Migdalskiej, Szczęsnej oraz Panów P. Andrzejewskiego i J. Migdalskiego sprząkali Wilkonice, Pępowo, lasy w Babkowicach, Ludwinowie i Siedlcu. Czynny udział w akcji wzięli również uczniowie klasy IIIa z Panią Olejniczak oraz wszyscy uczniowie i uczennice Szkoły w Siedlcu.

Zebrano około 50 worków różnorodnych śmieci. Najbardziej zaśmiecony okazał się las przy drodze Babkowice — Pogorzela oraz okolice stadionu w Pępowie. Zaopatrzeni w worki i rękawice wypowiedzieli wojnę "śmieciom" zalegającym przydrożne rowy, parki i lasy.

Inicjatorzy akcji — członkowie i opiekun Koła Ekologicznego zwracają się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców naszej gminy, aby uszanowali zapał i wysiłek przyjaciół naturalnego środowiska, aby nauczyl się korzystać z koszy na śmieci, nie wyrzucali ich z okien samochodów, gromadzili je w wyznaczonych przez siebie miejscach, a później znaleźli drogę do wysypiska w Czełuscinie.

Śmieciemy coraz bardziej. Statystyczny Polak pozostawia za sobą coraz wyższą stertę odpadów (163 kg rocznie).

Stale jeszcze myślimy, że jakoś to będzie. Nie budujemy kompostowni, nie troszczymy się o sensowny system segregacji odpadów. Szkło, tworzywa sztuczne (które nie ulegają biodegradacji), złom stalowy, puszki aluminiowe, papier, powinny być przetworzone ponownie.

Składajcie je od dziś w oddzielnych workach i czekajcie na wiadomość, że odbierzemy je z waszych domów. We wrześniu zbierać będziemy makulaturę, w październiku szkło bez metalowych części i silnych zabrudzeń nadających się do przerobu, później opakowania z tworzyw sztucznych.

Niech śmieci i ich wykorzystanie nie będą dla nas tematem wstydliwym.

E. Migdalska

Bieg olimpijski — Racot '96

Już po raz trzeci uczniowie naszej szkoły brali udział w BIEGU OLIMPIJSKIM — RACOT '96. Bieg poświęcony był 100-leciu Igrzysk i Olimpiady w Atenach oraz XXVI Olimpiady w Atlancie. W imprezie wśród 6 tysięcy uczestników było prawie 50 przedstawicieli naszej gminy. Dystans pięciu kilometrów dziewczęta i chłopcy z opiekunami (E. Migdalską, Z. Kaczmarkiem, J. Migdalskim) pokonali w doskonałej formie.

Warto dodać, że bieg nie miał zwycięzcy. Wszyscy, którzy stanęli na starcie byli wygranymi. Po pokonaniu dystansu i samych siebie, młodzież miała możliwość porozmawiania z olimpijczykami i otrzymywania ich autografów.

Ploteczki z siedleckiej szkółeczki

Jak co roku na początku czerwca niektórzy uczniowie opuścili ciasne mury siedleckiej szkoły, aby przyswajać sobie nowe wiadomości na łonie natury w Pobierowie, w ramach zajęć "Zielonej Szkoły".

Dzieci nie tylko uczestniczyły w zorganizowanych zajęciach dydaktycznych, ale podziwiałały nadmorski krajobraz i poznawały okolice Pobierowa. Zwiedziły latarnię morską w Niechorzy, oglądały ruiny kościoła w Trzęsaczu, spacerowały po molo w Kołobrzegu. Pogoda była słoneczna, więc dla uczestników "Zielonej Szkoły" był to przedsmak zbliżających się wakacji.

Mimo, iż tegoroczne wakacje letnie były zimne i deszczowe, jednak wspomnienia naszych dzieci są przepiękne słońcem i ciepłem.

Dzieci chciałyby podzielić się z czytelnikami swoimi wrażeniami.

"Choć podróż była długa, wcale się nie nudziłam. Wszystko było dla mnie nowe i ciekawe. Płynęłam promem przez Jezioro Bodeńskie. Mieszkaliśmy wysoko w Alpach, skąd mogłam podziwiać uroki Szwajcarii. Zobaczyłam tam wiele ciekawych miejsc. Chciałabym, żeby było więcej takich wycieczek" (Dorotka STACHOWIAK, kl. III).

Okazało się, że wakacje można również wspaniale spędzić w Polsce.

"Moje tegoroczne wakacje były bardzo udane. W lipcu byłam u mojej kuzynki Hani, która mieszka w Jeżykowie niedaleko Poznania. Z okna domu rozciąga się widok pięknego, dużego jeziora i sosnowego lasu.

Kąpałam się, opalałam, budowałam zamki z piasku. Dni upływały szybko. Pod koniec lipca wróciłam na kilka dni do domu, a już na początku sierpnia pojechałam z kuzynką do Wrocławia. Było ciekawie. Pojechalismy do zoo i do Cricolandu" (Jagoda WALENSKA, kl. IV).

"Część tegorocznych wakacji spędziłam nad morzem w Dźwirzynie.

Zaraz po przyjeździe poszliśmy nad morze, które było bardzo piękne i słone. W czasie pobytu nad Bałtykiem korzystaliśmy z kąpieli wodnych i słonecznych. Chodziliśmy na lody z automatów. Braliśmy udział w grach i zabawach na plaży. Zwiedziliśmy Kołobrzeg, a w nim między innymi: molo i amfiteatr.

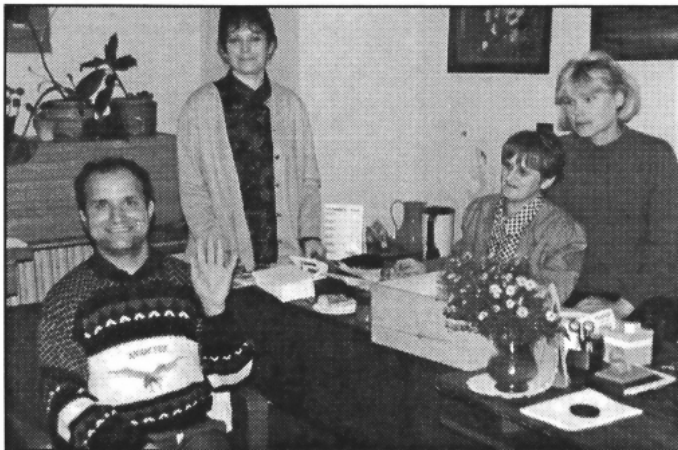
Pobyt nad morzem wspominałam bardzo miło, ale cieszyłam się z powrotu do domu, gdyż jak mówi przysłowie "wszędzie dobrze, ale najlepiej w domu" (Ania CHORAŁA, kl. IV).

Wspomnienia dzieci z wakacji zebrała
Elżbieta ANDRZEJEWSKA

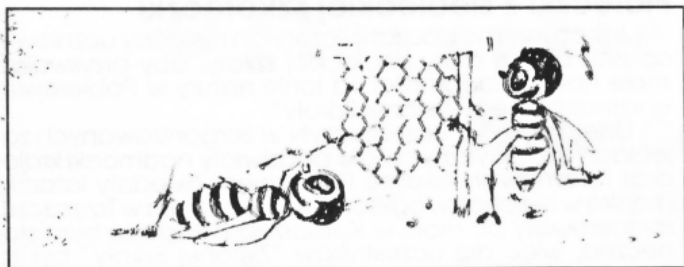
O TOMKU RAZ JESZCZE

Prawie wszystkie już media pisały i mówiły o Tomku "Wędrowniczku", który samotnie wędruje po Polsce. My już nie będziemy. Cieszyliśmy się na widok Tomka i życzymy mu wszystkiego najlepszego. Szczególnie przystani, w której mógłby na stałe zamieszkać.

Tyle optymizmu w jednym człowieku jeszcze nie widziałem. Czegoś się od Ciebie Tomku nauczyłem. (Jaś)



Tomek w Ośrodku Pomocy Społecznej w Pępowie



Co słysząc u pszczelarzy?

We wrześniu praca w ulach jeszcze trwa, lecz przebiega mniej gorliwie i stopniowo się zmniejsza, ponieważ kwiatów jest coraz mniej, brakuje nektaru i pyłku. Czas wyłożonej pracy już minął.

Każda rodzina pszczela złożona z dziesiątek tysięcy skrzydlatych istot, żywiąca się przez całe lato pracowicie zbieranym nektarem kwiatów, zaczyna zasypiać.

W komórkach jest zgromadzony ostatni, jesienny miód, jako zapas na zimę. Brakujące ilości zapasów uzupełnił pszczelarz podkarmiając pszczoły ciepłym syropem cukrowym. Czynność tę starał się zakończyć przed potową wrześnią.

Każda komórka w woskowym plastrze jest zasklepiona woskowym wieczkiem, które stanowi jakby nienaruszalną pieczęć chroniącą zapasy, będące warunkiem przetrwania przez rodzinę pszczelą długiej i groźnej zimy.

W ulach ustąpiła praca budowlana. Pszczoły nie budują plastrów woskowych. Coraz mniej się ich rodzi, a coraz więcej umiera — szczególnie starszych i spracowanych.

Setki robotnic ginie codziennie wskutek deszczu, mgły i zimna. Coraz mniej pszczół, które wyleciały, wraca do domu.

Odczuwa się, że nadchodzi ponura zima.

Pszczelarz okrywa ciepło każdy ul. Zastania do potowy wyloty wyjściowe i pozostawia pszczoły w spokoju na sen zimowy. Jest to sen tylko w przenośni, ponieważ zimowe życie pszczół jest tylko półsnem, nawet w zimie całkowicie nie zamiera. Kiedy w pogodny dzień zimowy przytkniemy ucho do wylotka, możemy usłyszeć przyciszony, harmonijny brzęk skrzydeł. To właśnie te mądre owady, skryte w głębi ula, utrzymują we wnętrzu niezmienną temperaturę potrzebną do przeżycia.

W ciągu zimy trwającej u nas około 6 miesięcy, to jest od października do początków kwietnia, każda rodzina pszczela zużyje od 10 do 15 kilogramów pokarmu.

Gdy tylko nastanie ciepło wiosny i słońce otworzy kielichy kwiatów, zbudzą się do czynnego życia pszczoły i od nowa z radością rozpoczną pracę.

Stanisław WACHOWIAK



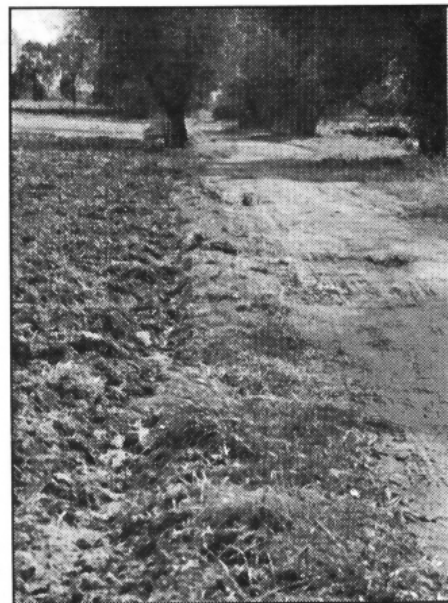
Józef PTAK z Pępowa, poruszający się na wózku inwalidzkim, traktuje otoczenie swojej posesji całkiem poważnie. Potrafi kosić (co widać na zdjęciu) i wykonywać wiele innych czynności, które poprawiają estetykę otoczenia domu, w którym mieszka.

Zyczymy wszystkim mieszkańcom tyle zapału w uatrakcyjnianiu ogólnego wizerunku naszej gminy.

OSZCZĘDNOŚĆ

Wszyscy wiemy, że remonty dróg to przedsięwzięcia bardzo kosztowne. Jest jednak metoda na to. Wystarczy drogę zaorać i zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć na zakup — może samolotów.

Mieszkańcy naszej gminy — znani z przedsiębiorczości — już rozpoczęli realizację tego planu, co widać na zdjęciu.



BABE Świnka z klasą — komedia. 7 nominacji do Oscara. Świnka Babe wychowana wśród psów pasterskich stara się przekonać swego właściciela Artura HOGGET, by powierzył jej pilnowanie stada owiec. Trzeba jednak przekonać jury okręgowych zawodów psów pasterskich, że poradzi sobie z nimi sprytna Babe.

ACE VENTURA — II część przygód detektywa Ace VENTURY, który na prośbę angielskiego Konsula wyrusza w podróż do afrykańskiej dżungli, by odnaleźć zwierzę czczone przez pokojowe plemię Watahi. Pomysłowy Ace przechytrza przeciwników. Odbywa się wyścig z czasem, wiedząc, że los Prowincji Bonei spoczywa w jego rękach.

ZABÓJCY ASSASINS — Z S. Stallone. Przez długie lata najlepszy specjalista od zabijania ma zamiar wykorzystać swoją wiedzę, by zerwać z przeszłością. Żyje wtedy, gdy czuje dreszcz emocji towarzyszący zabijaniu.

CASINO — Nowoczesne błyszczące neonami hotele, wystawne rewie to przykrywką hazardu w Las Vegas, gdzie rodzą się wielkie namietności, gdzie nie ma miejsca na miłość, gdzie życie ludzkie nie ma żadnej wartości.

HULKLEBERRY — film bajka o chłopcu, który ucieka z sierocińca i wyrusza w podróż ze zbiegłym niewolnikiem po Missisipi. W podróży dołącza do nich sprytna wiewióreczka. Włóczęgą się razem szerząc radość zabawę i śmiech gdziekolwiek się znajdą.

Polecamy też nowości:

- Goldeneye
- Desperado
- Młodzi Gniewni

Informacje USC

URODZENIA

zarejestrowane od 16.07. do 15.09.

Olga KMIECIK — Siedlec
Amanda CHUDA — Krzyżanki
Julita Kinga WOJCIECHOWSKA — Pępowo
Agnieszka Maria KAZMIERCZAK — Babkowice
Dawid MROZEK — Pępowo
Dawid GRZONKA — Magdalenki
Hanna FURMANIAK — Siedlec
Marta PIETROWSKA — Pępowo
Weronika BŁASZYK — Siedlec
Sylvia TWARDOWSKA — Krzekotowice
Monika BIERNACKA — Gębice

ŚLUBY

od 16.07. do 15.09.

Honorata STANISŁAWSKA (Wilkonice) i Zbigniew Piotr SIEMOWSKI (Pasierby),
Iwona Maria WOLNIAK (Czeluścinek) i Mariusz Stanisław SIBERA (Fijałów),
Natalia DĄBROWSKA (Pępowo) i Mariusz Tomasz FRYCZ (Dłoń).

ZGONY

zarejestrowane od 16.07. do 15.09.

Marian Jan GLURA — Siedlec, ur. 1925 r.
Rozalia WOJTERA — Pasierby, ur. 1906 r.
Anna NOWACKA — Babkowice, ur. 1914 r.
Andrzej CHORAŁA — Pępowo, ur. 1953 r.
Katarzyna JANOWSKA — Siedlec, ur. 1910 r.
Anna ANDRZEJEWSKA — Krzyżanki, ur. 1915 r.
Bogdan Kazimierz PALUSZKIEWICZ — Pępowo, ur. 1942 r.
Walenty BŁASZYK — Siedlec, ur. 1921 r.

Sportowe WIEŚCI

PIŁKA NOŻNA

Po przegranym meczu na własnym boisku z Krobianką Krobą, sporo było obaw przed wyjazdem na mecz do Góry Śląskiej. "Dąbroczanka" przystąpiła do tego meczu osłabiona brakiem Łyszczaka i Krzyżoszczaka. Okazało się, że dublerzy spisywali się bez zarzutu i pępowianie pokonali Pogoń Góra 3:2. Bramki dla Dąbroczanki zdobyli: Kucman 2 i Kaźmierczak 1. W VIII kolejce drużyna z Pępowa uległa Polonii Leszno 0:4.

Aktualna tabela klasy okręgowej:

1. Polonia Leszno	8	19	19-8
2. LKS Racot	8	18	21-8
3. Sparta Miejska Górka	8	16	16-8
4. Rawia II Rawicz	8	15	16-9
5. Krobianka Krobą	8	14	13-11
6. Zjednoczeni Chrościna	8	14	17-14
7. Kormoran Święciechowa	8	12	10-14
8. Wielkopółka Szelejewo	8	11	13-10
9. Dąbroczanka Pępowo	8	10	12-16
10. Zootechnik Pawłowice	8	10	13-16
11. Korona Piaski	8	7	19-25
12. Pogoń Góra	8	6	13-19
13. Pogoń Śmigiel	8	5	8-21
14. Piast Kobylin	8	1	5-16

Dzięki, Panie Kaziu

LZS "Dąbroczanka" Pępowo składa serdeczne podziękowania Kazimierzowi SZCZURNEMU za nieodpłatne naprawienie butów piłkarskich zawodnikom drużyn juniorów i seniorów.



● Cykl motoryzacyjny prezentowany w ostatnim numerze cieszył się Państwa zainteresowaniem, zatem dziś ciąg dalszy. Jeden z naszych mieszkańców wybrał się w wakacyjną podróż "maluchem" na południe Polski, planując po drodze odwiedzić krewnych osiadłych w Katowicach.

Dojeżdżając późnym wieczorem do celu stwierdził nagle, że "złapał panę" w prawym tylnym kole. Postanowił jednak zmienić koło nazajutrz, skoro świt. Majsterkując zgodnie z zamierzeniem przy samochodzie, pępowianin spostrzegł w pewnym momencie, iż jakiś nieznajomy osobnik zasiadł na miejscu kierowcy, wyraźnie czymś pochłonięty.

Na pytanie "A pan tu czego?", ów odrzekł półszeptem "Spokojnie, wszystko w porządku, Pan koło, to ja radio".

● Jeden z naszych mieszkańców postanowił dokarmiać swoje psy reklamowaną suchą karmą "Pedigree Pal".

Po pewnym czasie z niemętym zdumieniem zauważył, że rewelacyjna psia karma znika nadszperzanie szybko, choć psy zamknięte są w klatce. Przyjrawszy się sprawie wnikliwie stwierdził z mieszanymi uczuciami, że smakowite kuleczki podjadają na deser... własne pociechy.

Wprawdzie nie mamy informacji co do kondycji i wyglądu owych milusińskich, nie mniej producentom pokarmu moglibyśmy podpowiedzieć całkiem niezły i zupełnie nowy slogan reklamowy.

WIEŚCI
P E P O W A
PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

ISSN 1232-7916

Redaguje zespół:

Jacek Śląski (redaktor naczelny), Leszek Żelazny.

Stali współpracownicy: Paweł Andrzejewski, Roman Głura, Danuta Górnaś, Stanisław Wachowiak.

Adres redakcji: 63-830 Pępowo, Urząd Gminy, Telefon: 736308, 722461.

Cena reklamy: 0,20 zł/1 cm² (2000 st. zł)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów dostarczonych tekstów.

Skład i druk: "Gazeta Gostyńska", Osiedle Gawrony 7/16, 63-800 Gostyń, ☎ 720309, fax: 721754.

	A	B	C	D	E	F	G	H
1								
2								
3								
4								
5								
6								
7								
8								
9								
10								
11								
12								
13								

KUPON KRZYŻÓWKI „WP” NR 42

KRZYŻÓWKA PAŹDZIERNIKOWA

POZIOMO:

- 1-A — utrudnia widoczność,
2-D — potrzebna każdej nowej rzeczy,
3-A — w środkowym „kowadełko”,
4-D — uzależnienie,
5-A — nie pion i nie poziom,
6-E — po Rosji carskiej,
7-A — może być do butów,
8-E — figura w kartach,
9-A — złe zagranie piłkarza,
10-D — nie może być „tysa”,
11-A — francuska piosenkarka,
12-D — biblijne imię,
13-A — pensja aktora.

PIONOWO:

- A-5 — „czereśniowy” ptak,
B-1 — gatunek nietoperza,
B-9 — jeden z seatów,
C-5 — ludzki pasożyt,
D-1 — zapowiedź,
D-9 — stolica europejska,
E-6 — tył konia,
F-1 — prymitywny namiot,
F-8 — zapach,
G-6 — jeden z alkoholi,
H-1 — samolotowy garaż,
H-8 — stan w USA.

Nagrodą będzie kalkulator ufundowany przez
Biuro Rachunkowo-Doradcze Henryka MIKO-
ŁAJCZAKA — Pępowo, ul. J. Dalekiego 17.



W REDAKCYJNYM OBIEKTYWIE



INAUGURACJA RAJDÓW KONNYCH

Fot. Jacek Ślęski